

Częstochowa, dnia 04.05.2024 r.

Pokrzywdzony przestępstwem:  
Michał Panz

adres korespondencyjny:  
Michał Panz  
ul. gen. Zajęczka 11 lok. 1  
42-202 Częstochowa

Funkcjonariusz publiczny podejrzany o popełnienie kumulatywnego zbiegu przestępstw:  
imię i nazwisko: **Piotr Pająk**

dot. sprawy o znaku **4089-0.Ds.204.2023 z Prokuratury Rejonowej w Lublińcu**

**Prokurator Generalny Adam Bodnar**  
**Prokuratura Krajowa**  
**ul. Postępu 3**  
**02-676 Warszawa**

**Skarga na ratownika medycznego**  
**- zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu kumulatywnego zbiegu przestępstw**  
**z art. 189 k.k., art. 191 k.k., art. 212 k.k., art. 216 k.k., art. 231 § 1 k.k., art. 233 k.k., art. 234**  
**k.k., art. 258 k.k. oraz art. 271 k.k. w zw. z art. 540 k.p.k.**

Na podstawie art. 28 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Dz. U. 1960 Nr 30 poz. 168 z późn. zm., który stanowi iż Stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek, w związku z art. 227 k.p.a., który stanowi, iż Przedmiotem skargi może być w szczególności (...) naruszenie praworządności lub interesów skarżących (...), składam skargę na czynności funkcjonariusza publicznego Piotra Pajaka, zarzucając mu, iż w sprawie o sygn. akt **4089-0.Ds.204.2023** procedowanej przez Prokuraturę Rejonową w Lublińcu złożył fałszywe zeznania, w których przyznał się do przekroczenia uprawnień, czyli do wywiezienia pokrzywdzonego, razem z innymi funkcjonariuszami (**Przemysławem Zychlą, Michałem Dzwonikiem oraz Markiem Demczukiem**), na nielegalną konsultację, z której pokrzywdzony wrócił pieszo; w dokumentacji medycznej - Karcie Medycznych Czynności Ratunkowych – poświadczył oszczerczo niemożliwą do zaistnienia fikcję – pomówienie o celowość rzutu w głowę, oraz w której bez uprawnień dokonał oceny psychiatrycznej pokrzywdzonego – orzekł mu chorobę psychiczną oraz sfalszował jego stan psychiczny – pobudzenie, którego nie potwierdzają zeznania funkcjonariuszy Policji, świadka oraz dowody rzeczowe w postaci utrwalonych w trakcie interwencji nagrań, co uzasadnia zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w trybie art. 304. § 1. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm.), który stanowi, iż Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.

Piotrowi Pająkowi, zarzucam współdziałanie w bezpodstawnym pozbawieniu mnie wolności, tj. popełnienie kumulatywnego zbiegu przestępstw z art. 189 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 z późn. zm.; dalej: K.k.), który stanowi, iż **Kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5**, występkę z art. 231 § 1 k.k., który stanowi, iż Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, **art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który stanowi iż "Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8."**, występkę z art. 234 k.k. „Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarne, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.", występkę z art. 191 § 1 k.k., który mówi, że: **"Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3."**, występkę z art. 212 § 1 k.k. "Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.art. 216 § 1 k.k. "Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności", czynu stypizowanego **art. 258 § 1 k.k. "Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5."** oraz występkę z art. 271 § 1 k.k. „Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5."

Dlatego, na podstawie art. 304 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm.), który stanowi, iż Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję(...), zawiadamiam o sytuacji Prokuratora Generalnego.

Pokrzywdzony będzie działał w postępowaniu jako oskarżyciel posiłkowy – podstawa prawna art. 53 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm), który stanowi, iż w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego.

Pomijając postępowanie karne, wnoszę o pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Pokrzywdzony, w związku z ujawnieniem nowych faktów w sprawie (składanie fałszywych zeznań), na podstawie art. 540 Kodeksu postępowania karnego wnioskuje o wznowienie postępowania przez niezawisły organ, którego prokuratorzy i sędziowie posługują się prawem, a nie omijają je.

## Uzasadnienie

Ratownik Piotr Pająk stwierdził w swoich zeznaniach [1], że:

„Na podstawie Karty stwierdzam, że zgodnie z wywiadem miała miejsce agresja w stosunku do rodziny, że pacjent rzucił laptopa celowo w głowę mamy uszkadzając jej nos.”

pokrzywdzony celowo rzucił laptopa w głowę Danuty Sikory-Panz, którym to stwierdzeniem oczernia pokrzywdzonego. Piotr Pająk jest ordynarnym fałszerzem, który sfalszował wywiad, gdyż widział na miejscu jak wygląda nos Danuty Sikory-Panz i że jego uszkodzenia nie mogły powstać w wyniku celowego rzutu laptopem w kierunku jej głowy, bo jeśli byłoby tak jak chce Piotr Pająk to celowy rzut 15,6 calowym, 2.71 kg laptopem, po dotarciu do celu zmasakrowałby nie tylko nos Danuty Sikory-Panz, ale inne rejony jej głowy.

Wg pokrzywdzonego, Danuta Sikora-Panz miałaby min. rozlegle uszkodzoną twarzoczaszkę i złamany nos, gdyby oszczerstwa z wywiadu byłyby prawdziwe, a tymczasem o co widać na wykonanym kilkadziesiąt sekund po incydencie nagraniu znajdującym się w aktach sprawy – plik VID\_20190504\_112705.3gp – nie odpowiada stwierdzonym w karcie obrażeń głowy Danuty Sikory-Panz. Nie jest możliwe by zarejestrowane uszkodzenia nosa mogły powstać w wyniku celowego uderzenia laptopem, gdyż są za małe.

Danucie Sikorze-Panz wbiły się po prostu oprawki okularów w trakcie łapania laptopa rzuconego w jej kierunku, a rzut w jej kierunku był spowodowany wcześniejszym uszkodzeniem laptopa pokrzywdzonego przez Danutę Sikorę-Panz, którego ta uszkodziła w szale, w który wpadła, gdy jej prowokacje nie odniosły skutku.

Z zeznań Piotra Pajaka:

„Miało to być kolejne agresywne zachowanie.”

Jako, że pokrzywdzony nie zagadzał się z oceną bezczelnego fałszerza Piotra Pajaka, któremu na miejscu interwencji, jak i obecnie zarzuca pomówienia (gdyż agresywnie to zachowywali się członkowie patologicznej rodziny pokrzywdzonego w stosunku do pokrzywdzonego, a nie pokrzywdzony w stosunku do nich i które to zachowanie pokrzywdzony zgłaszał na komisariaty oraz zastępcy dzielnicowego dyżurującego w Urzędzie Gminy Mstów):

(fragment nagrania audio znajdującego się w aktach sprawy – plik 0002.MP4A-LATM; cała transkrypcja nagrania w aktach)

Michał Panz: „Proszę pana ja też kiedyś byłem...”

Piotr Pająk: „... i wcześniej już bywały u Pana takie same zachowania...”

Michał Panz: „Oooooo...”

Piotr Pająk: „...dlatego musimy pojechać do lekarza. Pan sobie tam porozmawia.”

Michał Panz: „Pan mnie w tej chwili pomawia. Pan się nazywa?”

Piotr Pająk: „Nie. Ja się odpowiednio nazywam S01 14 ratownik medyczny.”

Michał Panz: „Proszę pana, pan mnie pomawia.”

i chciał, żeby zgodnie z przysługującym mu prawem, oceny jego zachowania dokonała prokuratura, a nie jakiś znieważający go fałszerz:

Piotr Pająk: „Jak lekarz powie, że jest pan zdrowy i jedzie pan do domu, wróci pan do domu.”

Michał Panz: „Nie proszę pana.”

Piotr Pająk: „Tak proszę pana.”

Michał Panz: „**Jak będzie śledztwo prokuratorskie...**”

nie jest możliwe, żeby zgodnie z zapisami Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w sposób dobrowolny (swobodny) zgodził się na wejście na pokład karetki i badanie psychiatryczne, o czym jeszcze niżej.

Dalej z zeznań Piotra Pająka:

„Okoliczności musiały wskazywać na możliwe zaburzenia psychiczne, dlatego została podjęta decyzja o przewiezieniu pacjenta Michała Panz na konsultację psychiatryczną do szpitala PCK w Częstochowie.”

Jeżeli okoliczności wskazują na zaburzenia to zgodnie z zapisami Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego:

### **Art. 21. Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego**

„1. Osoba, której zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych może zagrażać bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób, bądź nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, może być poddana badaniu psychiatrycznemu również bez jej zgody, a osoba małoletnia lub ubezwłasnowolniona całkowicie – także bez zgody jej przedstawiciela ustawowego. W tym przypadku art. 18 ma zastosowanie.

**2. Konieczność przeprowadzenia badania, o którym mowa w ust. 1, stwierdza lekarz psychiatra, a w razie niemożności uzyskania pomocy lekarza psychiatry – inny lekarz. Przed przystąpieniem do badania uprzedza się osobę badaną lub jej przedstawiciela ustawowego o przyczynach przeprowadzenia badania bez jej zgody.**

**3. W razie potrzeby lekarz przeprowadzający badanie zarządza bezzwłocznie przewiezienie badanego do szpitala.** Przewiezienie takiej osoby z zastosowaniem przymusu bezpośredniego następuje w obecności lekarza, pielęgniarki lub zespołu ratownictwa medycznego.”

jedyną osobą uprawnioną do podjęcia decyzji o przewiezieniu na badania jest lekarz specjalista, wyznaczony w tym celu przez SPZOZ, a nie podrzędny ratownik medyczny i policjanci, jak było w tym wypadku.

Dalej z zeznań Piotra Pająka:

„Ja nie pamiętam kto podjął taką decyzję.”

Piotr Pająk może nie pamiętać kto wtedy podejmował decyzję o przewiezieniu na badania, ale pamięta to dobrze kierujący interwencją policjant, który w swoich zeznaniach [2] twierdzi, że to m.in. Piotr Pająk, który był kierownikiem ZRM podjął tę decyzję:

„**Zwróciłem się** do dyżurnego KP o przysłanie karetki pogotowia, **aby przebadali** Pana Panza.” - ukrywany przez st.sierż. Zychlę i jego przełożonych powodem wezwania karetki pogotowia do pokrzywdzonego były „zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania”

„**Ratownicy podjęli po rozmowie i wstępnych badaniach decyzję** o przewiezieniu na konsultację psychiatryczną do szpitala na ul. PCK.”

Jesli pokrzywdzony dobrze zrozumiał treść zeznań st. sierż. Zychli wynika z nich, że decyzja o przewiezieniu na badania psychiatryczne była podjęta przez funkcjonariuszy wspólnie.

To kto podjął decyzję o transporcie zarejestrowało się także na nagraniach pokrzywdzonego znajdujących się w aktach sprawy.

Dalej z zeznań Piotra Pajaka:

„Ja zazwyczaj prowadziłem rozmowę z pacjentem i proponując przejazd do szpitala bez używania siły. Jeżeli siłowo zabieramy pacjenta na badanie, to w karcie byłby taki zapis w tej tego nie ma, czyli pacjent na badanie i do karetki wsiadł sam. Nie ma możliwości abym komukolwiek groził jakimikolwiek słowami aby sam wsiadł do karetki.”

Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego definiuje **dobrowolność** jako:

„Art. 3. Ilekroć przepisy niniejszej ustawy stanowią o:

4) zgodzie, **oznacza to swobodnie wyrażoną zgodę osoby z zaburzeniami psychicznymi**, która – niezależnie od stanu jej zdrowia psychicznego – jest rzeczywiście zdolna do zrozumienia przekazywanej w dostępny sposób informacji o celu przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, jej stanie zdrowia, proponowanych czynnościach diagnostycznych i leczniczych oraz o dających się przewidzieć skutkach tych działań lub ich zaniechania,,

a zapisu o uprzedzeniu o możliwości zastosowania środków przymusu bezpośredniego względem pokrzywdzonego przez kierowcę karetki Marka Demczuka:

2 minuta 15 sekunda nagrania z pliku 0002.MP4A-LATM:

**“Jedzie pan dobrowolnie czy pod przymusem?”**

2 minuta 55 sekunda nagrania z pliku 0002.MP4A-LATM:

**“Jedzie pan dobrowolnie czy pod przymusem?”**

na próżno szukać w karcie dlatego, że uprzedzenie było nielegalne, tak jak cały ten transport, i ze względu na to, że to nie Piotr Pajak decydował o możliwości zastosowania środków przymusu bezpośredniego, nie umieścił go w Karcie Medycznych Czynności Ratunkowych [3], co zgodnie z zapisami ustawy jest niedopełnieniem obowiązku:

## **Art. 18. ochr. zdr. psych.**

### **Stosowanie przymusu bezpośredniego wobec osób z zaburzeniami psychicznymi**

5. Jeżeli nie jest możliwe uzyskanie natychmiastowej decyzji osoby, o której mowa w ust. 2, o **zastosowaniu przymusu bezpośredniego w trakcie wykonywania czynności**, o których mowa w **art. 21 badanie psychiatryczne bez zgody osoby** ust. 3 oraz **art. 46a stosowanie środków przymusu bezpośredniego przy wykonywaniu postanowień sądowych o przyjęciu do domu pomocy społecznej lub szpitala psychiatrycznego** ust. 3, lub wobec osoby, o której mowa w ust. 1, której pomocy udziela zespół ratownictwa medycznego, **decyduje i nadzoruje osobiście kierujący akcją prowadzenia medycznych czynności ratunkowych, który jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić o tym dyspozytora medycznego. Każdy przypadek zastosowania przymusu bezpośredniego i uprzedzenia o możliwości jego zastosowania odnotowuje się w dokumentacji medycznej.**

Co zatem, Piotr Pajak złożył fałszywe zeznanie w sprawie przebiegu interwencji, gdyż kierowca

Marek Demczuk wypowiadał groźby karalne w stosunku do pokrzywdzonego i te groźby zostały zarejestrowane na nagraniu. Te groźby nie przeszkadzały ani kierownikowi ZRM, ani funkcjonariuszom policji, i pomogły zmusić pokrzywdzonego do wejścia na pokład karetki.

Ze względu na swój stan zdrowia, pokrzywdzony za wszelką cenę starał się wtedy uniknąć rozwiązań siłowych, gdyż szarpanina z ratownikami lub policjantami, mogłaby uszkodzić jego nieleczone przepukliny, o czym pokrzywdzony wspomina w jednym z wniosków dowodowych.

Z zeznań Piotra Pająka:

“Nie zabierając pacjenta w takim przypadku a w przypadku gdyby komukolwiek czy samemu sobie by coś zrobił w sensie krzywdy, narazilibyśmy się na odpowiedzialność karną.”

Piotr Pająk tym zdaniem po raz kolejny znieważa osobę pokrzywdzonego, gdyż wbrew wynikowi nielegalnej konsultacji, w dalszym ciągu traktuje go jako przypadek osoby chorej psychicznie.

Do tego odpowiedzialność karna grozi też w przypadku przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków - z powodu treści wezwania, obowiązkiem ratowników było dowieszenie na miejsce zdarzenia kompetentnego specjalisty oraz poświadczenia nieprawdy w dokumentach, i Piotr Pająk jako że nie jest małym dzieckiem, tylko 49-letnim funkcjonariuszem publicznym, powinien zdawać sobie z tego sprawę.

A oceną przypadku pokrzywdzonego, zgodnie z zapisami ustawy, powinien na miejscu zdarzenia zająć się specjalista psychiatrii, którego nie było w składzie zespołu ZRM i który na konsultacji w szpitalu, do której zmuszono pokrzywdzonego, nie wykrył u niego żadnych zaburzeń psychicznych i potrzeby leczenia [4].

Prócz zrobienia z pokrzywdzonego osoby chorej psychicznie, Piotr Pająk dokonał też fałszerstwa pobudzenia pokrzywdzonego [3], którego w zeznaniach nie potwierdzają świadek, policjanci, lekarz psychiatrii oraz materiał dowodowy w postaci nagrań z interwencji.

W zw. z powyższymi nieprawidłowościami proszę Pana Prokuratora Generalnego o pomoc w zrobieniu porządku z fałszerzami w częstochowskich służbach.

Załączniki:

[1] kserokopia zeznań ratownika medycznego Piotra Pająka

[2] kserokopia zeznań st. sierż. Przemysława Zychli

[3] kserokopia Karty Zlecenia Wyjazdu ZRM oraz Karty Medycznych Czynności Ratunkowych wystawionej przez Piotra Pająka

[4] kserokopia zeznań specjalisty psychiatrii Marcina Sztuki